Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII Kraków, poniedziałek, dnia 12 października 1936 r. Nr 280.

Żywa działalność lotników powstańczych

Rabat 11 października. (PAT). Według komunikatu głównej kwatery w Burgos lotnictwo powstańcze bombardowało wczoraj ponownie tor kolejowy na linii Madryt — Aranjuez. **W okolicach Oviedo oddziały rządowe ciągnące od strony Gredo usiłowały wejść do miasta, lecz zostały bez trudu odparte. W rejonie Cordoby miasto Andujar było ponownie zaopatrzone w żywność przez lotników powstańczych.** .

Radiostacja w Valladolid donosi, że 20 samolotów powstańczych bombardowało gwałtownie lotnisko w Madrycie.

Generał Franco przeniósł kwaterę do Salamanki

Burgos, 11. 10. (PAT). Generał Franco przeniósł główną kwaterę do Salamanki. aby łatwiej mógł osobiście nadzorować wojska, będące pod jego rozkazami. Junta techniczna oraz sekretariaty wojny i spraw zagranicznych pozostają w Burgos.

Grandi odsłania obłudę sowiecką

Londyn, 11. 10. (PAT). Z kół zbliżonych do ambasady włoskiej w Londynie korespondent Pata otrzymuje bliższe szczegóły, dotyczące zarzutów, wypowiedzianych w toku dyskusji komitetu nieinterwencji w sprawach hiszpańskich przez delegata włoskiego amb. Grandiego pod adresem rządu ZSRR. **Delegat włoski zwrócił mianowicie uwagę, że rząd sowiecki wykazuje podejrzany pospiech w sprawach związanych z układem o nieinterwencji. wskutek czego odnosi się wrażenie, jakby pragnął przekreślić przyjęto na siebie zobowiązania.** Pospiech ten — podkreślił dalej amb. Grandi — nasuwa podejrzenie, **iż rząd moskiewski pragnie uchylić możliwość badania jego działalności w stosunku do spraw Hiszpanii. Mówca zwrócił uwagę, iż za ledwie przed paru dniami przedstawiciel rządu madryckiego w Moskwie mianowany ostatnio. p. Pasqua, w mowie, która podana została przez prasę urzędową. publicznie wyraził podziękowanie rządowi sowieckiemu za pomoc, jaką pod wszelkimi możliwymi postaciami rząd ten udzielił Madrytowi.**

Następnie Grandi przytoczył szereg faktów uzyskanych na podstawie bezpośredniej obserwacji, które, jego zdaniem, wymagają wytłumaczenia ze strony rządu sowieckiego. **Należałoby zażądać od przedstawiciela tego rządu, by wytłumaczył bezpłatne dostawy nafty sowieckiej dla rządu madryckiego.** Następnie amb. Grandi podkreślił, iż stwierdzono. **że różnego rodzaju fachowcy sowieccy niejednokrotnie przebywają na terytorium Hiszpanii. Na lotnisku wojskowym Gerafe stwierdzono w dn. 25 września obecność 40 oficerów sowieckich, którzy wydelegowani zostali przez rząd sowiecki celem nadzorowania montażu 30 samolotów, nadesłanych drogą morską. Bateria specjalnych nowoczesnych dział w miejscowości Calle Iqualdad koło Barcelony składa się z dział sowieckich najnowszego typu. Działa te obsługiwane są przez załogę sowiecką.**

Transporty sowieckiej broni i amunicji

W porcie antwerpijskim statki sowieckie załadowały broń i amunicję wprost do statków, płynących pod banderą państw Ameryki Poł., których celem jednak były porty hiszpańskie. Wymienić należy m. in. meksykański statek „America", pochodzący rzekomo z Vera Cruz. a który **w Antwerpii załadował skrzynie z materiałem wybuchowym, noszące jeszcze sowieckie znaki fabryczne.** Port przeznaczenia tego ładunku leżał rzekomo po drugiej stronie Atlantyku. w rzeczywistości jednak okręt udawał się wprost do jednego z portów śródziemnomorskich półwyspu Iberyjskiego.

W nocy z 2 na 3 października statek brytyjski „Bramhill" wyładował w Alicante skrzynie z karabinami i nabojami. na których znajdowały się jeszcze sowieckie znaki fabryczne. Z portu w Odessie wysłano do portów hiszpańskich kilka parowców, których ładunek zadeklarowano jako zapasy żywności. **w rzeczywistości jednak statki załadowały broń i amunicję, oraz zdemontowane aparaty lotnicze.** Dn. 20 i 21 września statki sowieckie „Newa" i „Wołga" przepłynęły Dardanele. wiozące 500 ton materiału wojennego. „Newa" przybyła do Alicante 25 września i wyładowała tam swój ładunek. składający się ze skrzyń z nabojami karabinowymi. Podobny ładunek został wyładowany dn. 15 września w Barcelonie. skąd następnie statek udał się do Walencji. gdzie wyładował resztę.

Oto kilka przykładów, dodał amb. Grandi, działalności Sowietów, sprzecznej z przyjętymi przez ten rząd zobowiązaniami nieinterwencji w sprawy hiszpańskie.

Dowiemy się, kto finansuje prasę francuską?

Paryż. 11. 10. (PAT). Premier Blum był wczoraj na uroczystości w 28 sekcji partii socjalistycznej. **Premier oświadczył, że po wznowieniu sesji parlamentu złoży projekt ustawy. zobowiązującej prasę do ujawnienia źródła. z którego wydawnictwa czerpią środki finansowe.**

Co mówią dalsi świadkowie w procesie radomskim

Radom, 11 października. W głośnym procesie o nadużycia urzędników skarbowych. toczącym się przed tutejszym Okr. Sądem Karnym. w sobotę zeznawał przez kilka godzin referent działu dyscyplinarnego II Wydziału Izby Skarbowej w Kielcach **Władysław Przybyś**, którego przełożonym był oskarżony Werchowski. W pewnym momencie zeznań Przybysia Werchowski zrywa się ze swego miejsca i krzyczy: „Nieprawda. to było inaczej". Przewodniczący zwrócił mu uwagę, że jako człowiek z wyższym wykształceniem powinien zachowywać się odpowiednio wobec sądu. Świadek Binkowski zastępca naczelnika kasy skarbowej w Sosnowcu. przed tym w Radomiu. **oświetlił fatalną gospodarkę w radomskim urzędzie skarbowym i zeznał, że Krzysztoforski chciał go się pozbyć za wszelką cenę, gdyż nie szedł Krzysztoforskiemu na rękę.**

Świadek Królikowski. zastępca sekretarza gminnego w Rogowie zeznaje. że oskarżony **Janura, przybywszy do gminy, by wręczyć obligacje pożyczki narodowej, pobierał bezprawnie opłaty w zależności od wysokości obligacji.** Świadek Madzyciński, naczelnik III Wydz. Izby Skarb. w Kielcach zeznał. iż gdy był swego czasu wysłany do Radomia do II Urzędu Skarbowego na kontrolę razem z delegatem Ministerstwa insp. Paszkowskim, insp. Paszkowski otrzymał anonimowe doniesienie telefoniczne treści następującej: **„Panie inspektorze! Dobrze, że pan przyjechał, bo w II Urzędzie Skarbowym dzieje się granda. Krzysztoforski, to złodziej. Załatwcie się wreszcie z tym łobuzem!" Świadek Jan Siara zeznał, że płacił kilkakrotnie jeden i ten sam podatek bez pokwitowania.**

— * —

Zatarg wśród krakowskich legionistów

Kraków, 11. 10. Agencja Press donosi: Na miesięcznym zebraniu Koła b. żołnierzy 1 pp. **Legionów Polskich w Krakowie** uchwalono votum nieufności komendantowi Koła Ign. Zacharjasiewiczowi. Komendant Zacharjasiewicz nie ustąpił mimo to z zajmowanego w Kole stanowiska, i twierdząc, że jest mężem zaufania „góry", odwołał się do władz naczelnych Związku Legionistów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wśród motywów, które skłoniły Koło b. żołnierzy 1 pułku do powzięcia uchwały o votum nieufności, znajduje się m. in. fakt, iż **komendant Zacharjasiewicz zajmuje jednocześnie 2 dobrze płatne posady, a to radcy województwa i komisarza ubezpieczalni społecznej w Krakowie. Kumulacja posad pozostaje w sprzeczności z niedawną uchwałą legionowego klubu dyskusyjnego w Krakowie, która zabrania legionistom zajmowania więcej, aniżeli jednej posady.**

Konflikt w Kole b. żołnierzy 1 pp. Leg. Pol. wywołał podniecenie we wszystkich Kołach krakowskiego oddziału Związku Legionistów w oczekiwaniu na decyzję komendy naczelnej. Wszystkie Koła, jak i ogół członków oddziału Związku Legionistów w Krakowie, solidaryzują się z uchwałą Koła b. żołnierzy 1 pp. Oddział krakowski Zw. Legionistów jest najliczniejszym w Polsce.

Poznański chór śpiewał w katedrze frankfurckiej

Berlin, 11. 10. (PAT). Do Frankfurtu n. M. przybył ks. kardynał Hlond, który bierze udział w 6. międzynarodowym kongresie muzyki kościelnej.

W sobotę ks. prymas Hlond celebrował w katedrze frankfurckiej Mszę św. pontyfikalną, podczas której pienia religijne wykonał poznański chór katedralny pod kier. ks. Gieburowskiego, który odśpiewał kilka kompozycyj polskich z 17-go stulecia. Akompaniował na organach prof. Rutkowski z Warszawy. W ramach kongresu odbędzie się specjalny koncert starej religijnej muzyki polskiej.

—ooo—

Noji pobił Iso-Hollo a Kucharski-Ny

Warszawa, 11 października. Dziś zakończyły się w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Finna Iso-Hollo i Szweda Ny. Zawody zgromadziły mimo dotkliwego chłodu przeszło 2.000 widzów. **Największą sensacją drugiego dnia była porażka faworyta Iso-Hollo z Noji w biegu na 5.000 mtr.** Czas Noji wynosił 14.50, czas Iso-Hollo 15.02 sek.

Na 1500 mtr. Kucharski zaakcentował ponownie swoją przewagę nad Ny, bijąc go zdecydowanie. Wyniki: pierwszy Kucharski 4:00 sek 2) Ny (Szwecja) 4:05.6.

Trzecią sensację przyniósł bieg na 500 mtr. mianowicie Gąsowski (A. Z. S. Poznań) pobił na tym dystansie rekord Polski, uzyskując czas 1:05.5.

Ł. K. S. — Garbarnia 1:0 (0:0)

Niespodziewaną porażkę dotychczasowego wicemistrza Ligi przypisać należy samej Garbarni. która nie potrafiła wyzyskać całego szeregu sytuacyj podbramkowych. **Porażka niezasłużona mimo wszystko, gdyż gospodarze pod względem technicznym stali wyżej od gości.** Zwycięską bramkę strzelił dla Ł. K. S. na 4 minuty przed końcem gry Herbstreich. — Sędziował b. słabo p. Muszkat z Warszawy. który rozstrzygnięciami swymi wywoływał wyrazy niezadowolenia nawet u osób słabo orientujących się. Widzów około 1200

Cracovia — Brygada 2:0 (1:0)

W ciężkich walkach o wejście do Ligi, białoczerwoni odnieśli zasłużone zwycięstwo w Częstochowie nad miejscową Brygadą. Bramki dla Cracovii zdobyli Korbas i Szeliga.

WYNIKI MECZÓW LIGOWYCH.

Ruch—Legia 5:2. Pogoń—Śląsk 4:1. Warszawianka—Dąb 1:0, Warta—Wisła 2:1.

Bilans ofiar rozruchów w Palestynie

Londyn, 11. 10. (PAT). Z Jerozolimy donoszą: Bilans ofiar rozruchów w Palestynie w okresie od 19 kwietnia do 9 października wynosi **29 zabitych Anglików i 142 rannych, Żydów zabitych i rannych 200 oraz conajmniej 200 Arabów zabitych i ponad 800 rannych. Dokładną ilość ofiar wśród Arabów trudno jest ustalić, albowiem unosili oni przeważnie ze sobą zwłoki zabitych.**

Aleksandria, 11. 10. (PAT). Statek szpitalny „Maine" przywiózł tu z Palestyny 166 rannych żołnierzy brytyjskich.

Nowa dewaluacja funta i dolara?

Berlin, 11 października (PAT) Prasa niemiecka notowała wczoraj pogłoskę podaną przez szwajcarską agencję City, **przewidującą nową dewaluację funta angielskiego i dolara amerykańskiego. Kurs funta miałby być obniżony o 10 do 15 proc — Przeprowadzenie tej nowej dewaluacji nastąpić miałoby pomimo układu walutowego francusko-angielsko-amerykańskiego i to w bliskim terminie.** Wedle informacyj z tego samego źródła w kołach szwajcarskich przypuszczają jednak, że St. Zjednoczone nie zdecydują się na nową dewaluację dolara.

—oo—

Pobiła rekord lotu z Anglii do Australii

Port Darwin 11 października (PAT) Lotniczka nowozelandzka Jean Batten przybyła tu o godzinie 1.13, **bijąc uprzedni rekord szybkości przelotu z Anglii do Australii.**

ZAKOŃCZENIE OBRAD LIGI NARODÓW.

Genewa, 11. 10. W sobotę zamknięta została **18. zwyczajna sesja Zgrom. Ligi Narodów oraz 94. sesja Rady Ligi Narodów.**

—— ooo ——

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—oo—

AMBASADOR WIELKIEJ BRYTANII, dr Howard Kennard. bawił we Lwowie przez dwa dni. Pobyt jego miał charakter nieoficjalny. P. ambasador zwiedzał miasto, interesując się specjalnie dziełami sztuki. Między innymi zwiedził też galerię obrazów i Muzeum im. Ossolińskich.

WYCIECZKI Z RUMUNII. W sobotę przybyła do Lwowa większa grupa wybitnych prawników rumuńskich, witana na dworcu przez przedstawicieli województwa. miasta, oraz Ligi polsko rumuńskiej. Wycieczka zwiedzała miasto. korzystając z autobusów, postawionych do jej dyspozycji przez Zarząd miejski. We środę 14 bm. przybędzie do Lwowa wycieczka inżynierów rumuńskich, których gościć będzie Liga Popierania Turystyki i Pol. Towarzystwo Politechniczne.

TYDZIEŃ OBRONY PRZECIWGAZOWEJ we Lwowie celem propagandy walki z pożarem oraz obrony przeciwlotniczo-gazowej rozpoczął się wczoraj. W niedzielę po uroczystym nabożeństwie w kościele oo. karmelitów odbyła się defilada straży pożarnych, wieczorem zaś popisy straży pożarnych w Hołosku.

KONKURS T. N. S. W. Zarząd lwowskiego okręgu Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych (ul. Łyczakowska 5) ogłasza konkurs na 10 jednorazowych stypendiów po 100 zł. z fundacji J. i Z. Czarneckich dla uczniów szkół średnich i wyższych, sierot po nauczycielach szkół średnich. b. członkach okręgu lwowskiego TNSW. Podania z dołączeniem świadectwa szkolnego oraz świadectwa niezamożności wnosić należy do dnia 25 bm.

ZAGADKOWE POSTRZELENIE. Na stacje Pogotowia Ratunkowego przewiezio no 36-letniego Jana Czaprana ze zgruchotaną kością lewej nogi od kuli. W jakich okolicznościach nastąpiło to postrzelenie, nie dało się ustalić.

Z KASYNA I KOŁA LITER.-ARTYSTYCZNEGO. Dnia 15 bm. o godz. 19.30 odczyt prof. dr. Leona Chwistka pt. „Środowisko“. Wieczór ten zainauguruje sezon odczytowy — 1936/37.

—oo—

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 8: „Spazmy modne“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA.

Poniedziałek godz 7.30: „Manewry jesienne“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH

APOLLO: „Bolek i Lolek“.
ATLANTIC: „Wiedeń szaleje“
CASINO: „Mayerling“.
CHIMERA: „Kwiat Hawai“.
UCIECHA: „Niebieskie ptaki“ i rewia.
GRAŻYNA: „Mały marynarz“.
KOPERNIK: „Pasteur“.
MUZA: „Weź serce me“.
MIRAŻ: „Burłak z nad Wołgi“.
PALACE: „Panna Lili“.
PAN: „Pan Twardowski“.
RAJ: „Komediant“.
ŚWIT: „Czarna perła“.
STYLOWY: „Koenigsmark“ i rewia.
PAN: „Nowe przygody Tarzana“.
TON: „Pat i Patachon jako więźniowie“.

—oooo—

WIEDEŃSCY CHŁOPCY ŚPIEWACY (Wiener Saengerknaben). Jedyny występ tego chóru we Lwowie odbędzie się dnia 13 bm. w sali Teatru Wielkiego.

—oo—

Zuchwały napad rabunkowy

W samym śródmieściu Lwowa, w klatce schodowej domu pod nr. 3 przy ul. Fridrichów jakiś zuchwały opryszek napadł na wracającą do domu p. Genowefę Nowicką, właśc. sklepu tytoniowego. usiłując wyrwać jej teczkę z kwotą około 200 złotych.

Napadnięta, której **opryszek sypnął piaskiem w oczy**, wszczęła alarm, a kiedy pootwierały się drzwi mieszkań. opryszek zbiegł, nie dokonawszy rabunku. Jako podejrzanego o ten napad aresztowano Emila Kolankowskiego. bez zajęcia i miejsca zamieszkania.

Poświęcenie kamienia węgielnego
pod kościół parafialny w Czyżynach

W podkrakowskiej miejscowości Czyżyny w ub. niedziele odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budujący się kościół. Mimo niezachęcającej, jesiennej pogody. na uroczystość do Czyżyn przybyli **Ks. Metropolita Sapieha, wojewoda Gnoiński, plk. Madejski**, reprezentanci władz miejscowych, liczne duchowieństwo z okolicy. tłumy wiernych z Czyżyn i okolicy oraz z Krakowa. Dla krakowian dyrekcja tramwajów uruchomiła osobne autobusy. Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał **Ks. Metropolita Sapieha.** po czym przemówił do wiernych, wzywając ich do ofiarności na cele budowanej świątyni. Po akcie poświęcenia wierni wysłuchali sumy, odprawionej przez **ks. proboszcza Zastawniaka**. W czasie sumy podniosłe kazanie wygłosił **ks. prof. Dąbrowski** z Krakowa. Suma odprawiona została przy ołtarzu we wzniesionym ostatnio prezbiterium nowej świątyni.

Dom Harcerski powstanie w Krakowie

W niedzielę obradował w Krakowie XVI Walny Zjazd Okręgu Krakowskiego Harcerstwa Polskiego. Na zjazd przybyło do Krakowa około **200 delegatów**. — Po wysłuchaniu Mszy św., odprawionej w kościele św. Piotra i Pawła przez **ks. Luzara**, delegaci zebrali się na obrady w sali portretowej Magistratu. — Obradom przewodniczył **b. kurator Przyjemski.** Zjazd przyjął do wiadomości sprawozdanie Zarządu Okręgu, Komend Chorągwi, Komisji Rewizyjnej i Sądu Harcerskiego. udzielając zarządowi absolutorium. Ze złożonego sprawozdania wynika, że Chorągiew krakowska liczyła w roku 1945 — **4.351 harcerek i 5.252 harcerzy.** Praca harcerstwa w roku ub. natrafiała na duże trudności z powodu pogarszającej się sytuacji gospodarczej. Harcerze krakowscy odczuwają brak ośrodka, w którym mogliby zogniskować swą akcję. Dlatego przed rokiem rzucono myśl zbudowania w Krakowie **Domu Harcerskiego.** Zawiązany wówczas komitet zdołał zebrać na ten cel pewne fundusze.

Po zebraniu plenarnym, które obradowało w porze przedpołudniowej. pracowały po południu komisje. W Walnym Zjeździe Harcerstwa uczestniczył w imieniu p. wojewody **nacz. Siewiński.**

Powszehny Teatr Żołnierza we Lwowie

Popularny ten już w szerokich kołach miasta teatr wystąpił dnia 8 bm. z drugą z rzędu premierą, wystawiając melodyjną operetkę **„Manewry jesienne“.** Premiera wypadła zupełnie dobrze, świadcząc o rzetelnej pracy całego zespołu i kierownictwa tej sceny.

Oczywiście nie można przykładać do niej identycznej miary. jak do przedstawień w Teatrze Wielkim. suto subwencjonowanych. wystawianych z pomocą rutynowanych doborowych sił. stale zaangażowanych i dobrze wynagradzanych. Tym nie mniej stwierdzić trzeba z uznaniem, że przedtawienie stało na właściwym poziomie. a publiczność wypełniająca salę po brzegi. bawiła się naprawdę doskonale. czego wyrazem były częste. spontaniczne oklaski. Z artystów wymienić należy panie **Halińską i Łasowską,** oraz pp. **Bojanowskiego, Szoslanda i Willńskiego.** Orkiestra wojskowa pod batutą niezmordowanego, pełnego zapału kapelmistrza p. **Jurkiewicza** bez zarzutu. Ewolucje taneczne zgrabne, wystawa staranna, tempo właściwe.

Jednym słowem. Powszechny Teatr Żołnierza zaczyna swój żywot pod najlepszymi auspicjami. A nie najmniejszą jego zasługą jest fakt. że potrafił zainteresować szerokie koła publiczności. jakiej dotychczas nigdy nie widywało się w teatrach miejskich.

K. Rychłowski.

Szkarlatyna w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu m. Krakowa zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: błonica 5 wypadków, **płonica 27**, dur brzuszny 7, krztusiec 1, mumps 1. Zwraca uwagę niepokojące **zwiększenie liczby zachorowań na szkarlatynę.** Nie wiadomo. czy nie stoi ono w związku z małą epidemią szkarlatyny, panującą w Wieliczce.

—:ooo:—

Z ekranów Krakowa

UCIECHA: Anthony Adverse. Znana powieść Herveya Allena posłużyła wytwórni Warner Bross jako treść filmu, przedstawiającego niezwykłe dzieje człowieka, który przez całe życie walczy z ogromnymi trudnościami. Stąd jego nazwisko: Adverse (po polsku: przeciwność), nadane mu przez bogatego opiekuna. Pomimo wielkiej fortuny, jaką otrzymał w spadku. spotykają go ciągle rozczarowania. — Nie znał swych rodziców. Najgorętszym jego pragnieniem było założyć rodzinę. Lecz i na to nie pozwolił nieubłagany los...

Doskonała obsada (Fredric March, Olivia de Haviland) postawiła obraz na odpowiednim poziomie i zapewnia mu powodzenie.

TYGRYS PORANIŁ POGROMCÓW. Podczas przedstawienia w Cirque d' Hiver w Paryżu, tygrys ciężko poranił pogomców Schirowa i panią W. Leine. obywateli niemieckich, których przewieziono do szpitala.

—ooo—

Kronika krakowska

PAŹDZIERNIK.

12. Poniedziałek. Św. Feliksa.
Wschód słońca 5.55, zachód 16.49.
Długość dnia 10 godzin i 54 min.

13. Wtorek. Św. Edwarda.
Wschód słońca 5. 57, zachód 16.47.
Długość dnia 10 godzin i 50 min.

—o.o—

P. WOJEW. GNOIŃSKI, wyjechał w niedzielę w południe do **Myślenic, na otwarcie** muzeum regionalnego.

ZBIÓRKA NA KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI. — Lubelski Archidiecezjalny Komitet Zbiórki na Katolicki Uniwersytet Lubelski zawiadamia, że zbiórka odbędzie się w tym roku we czwartek, 22 bm. Komitet prosi chętnych o zgłaszanie udziału w tej zbiórce w lokalu Komitetu przy ul. Fredry L. 3 II p. szerokie sfery katolików zaś o poparcie swych usiłowań najdrobniejszymi choćby datkami.

UROCZYSTOŚCI STRZELECKIE. — W niedzielę rozpoczął się w Krakowie Tydzień Strzelecki. Po nabożeństwie w kościele Mariackim, odbyła się w Rynku gł. defilada oddziałów Strzelca przed wicewoj. dr. Małaszyńskim i władzami Związku. Poza tym strzelcy zorganizowali zawody sportowe.

„Z AZORKIEM NAJLEPSZA ZABAWA“. Związek Ochrony Zwierząt zyskuje sobie coraz więcej zwolenników, zwłaszcza wśród dziatwy szkolnej. W niedzielę krakowianie z zainteresowaniem przyglądali się pochodowi propagandowemu młodzieży zrzeszonej w Z. O. Z., w którym niesiono transparenty z różnymi napisami. Wiele wesołości wywoływał aktualny dla młodego pokolenia napis: „Z Azorkiem najlepsza zabawa“.

OBŁAWA NA PLANTACH. Celem oczyszczenia plant z podejrzanych indywiduów organa P. P. przeprowadziły w nocy z soboty na niedzielę obławę, w czasie której zatrzymano 41 osób.

WYPADŁA Z III PIĘTRA. W niedzielę rano z okna mieszkania na trzecim piętrze w domu przy ul. Siekiewicza 3b wypadła 20-letnia służąca Anna Czekajówna. Dokonała ona prawdopodobnie zamachu samobójczego. Czekajównę, która odniosła szereg ciężkich obrażeń, odwiozło Pogotowie Ratunkowe do szpitala Ubezpieczalni Społ.

—:oo:—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

CHRZEŚCIJAŃSKI FRONT GOSPODARCZY w Krakowie urządza we wtorek 13 bm. o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Gołębiej 6, II p., ogólne zebranie członków i sympatyków z odczytem p. Alfr. Szotta pt. „Prądy życiowe a Polska idealna“.

—ooo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Poniedziałek: Przedstawienia wieczór nie będzie.
Wtorek: „Otello“.
Środa: „Głupi Jakub“.

BAGATELA: „Ewa“ oraz rewia pt.: „Sempoliński w Bagateli“.
WANDA: „Panna Lili“.
APOLLO: „W cieniu samotnej sosny“.
SZTUKA: „Bohater“.
UCIECHA: „Anthony Advers“.
PROMIEŃ: „Pasteur“.
STELLA: I. „Napa na Kongo“. II. „Banda Bubula“. (G. Milton).
ADRIA: „Judet gra na skrzypcach“.
ŚWIT: „Mayerling“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 12 b m.: „Legion ulicy“.

—ooooo—

NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ Z UDZIAŁEM K. JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO będzie komedia Flers'a i Caillavet'a „Papa“. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego.

JÓZEF SCHMIDT, słynny tenor oraz znany artysta filmowy, wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę 18 bm. w Starym Teatrze.

RODZICE PŁACĄ KARĘ ZA DZIECI, KTÓRE NIE CHCĄ SIĘ MYĆ. Aby przyzwyczaić dzieci do europejskiej czystości, sięgnięto w szkołach Guatemali do dość drastycznych środków. Każdego ranka dzieci są starannie badane. W zależności od stopnia czystości ubranek, rąk, uszu i t. p. dzieci otrzymują stopnie. Stopnie te sumuje się w końcowym świadectwie i na ich podstawie wyznacza się wysokość opłaty za szkołę.

Radio.

WYSTĘP TENORA. W poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 18.20—18.45 wystąpi przed mikrofonem Rozgłośni krak. Marceli Kaufler tenor, który przy akompaniamencie dyr. Bol. Wallek-Walewskiego wykona szereg pieśni i arii Mascagni'ego, Fr. Quaranta, Tagliaferri'ego, Puccini'ego, Moniuszki, Marczewskiego.

*

Programy stacyj radiowych

WTOREK, DNIA 13-go PAŹDZIERNIKA 1936 R.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10—11.30 Przerwa; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert orkiestry; g. 12.40 Programy lokalne: 12.50 Dziennik południowy; 15 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.15 Skrzynka PKO; 16.30 Koncert kwartetu salonowego Rozgłośni Krakowskiej; 17 Odczyt; 17.15 Programy lokalne; 17.50 Reforma gościnności — monolog; 18 Pogadanka aktualna; g. 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Dyskutujmy — odczyt; 19.20 Recital śpiewaczy; 20 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia; 20.15 Koncert orkiestry P. R.; W przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny oraz Pogadanka aktualna; 21.30 Recital skrzypcowy; 22 Muzyka z płyt; 22.30 Kwadrans poezji; 22.45 Koncert; 23—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Kraków (293.5 m). Godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Koncert poranny z płyt; 12.40 Prosimy do mikrofonu; 14 Muzyka operowa z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.20 Czy wiecie, że... oraz muzyka z płyt; 16 Pogadanka; 17.15 Muzyka polska z płyt; 18.15 Lokalne wiadomości sportowe; 18.20 Muzyka lekka z płyt; 18.45 Program na dzień następny.

Lwów (377.4 m). Godz. 7.25 Program na dzisiaj; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka z płyt; g. 12.40 Pogadanka rolnicza; 14.30 Koncert życzeń; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Muzyka z płyt; 15.50 Audycja dla dzieci; 16 Płyty; 17.15 Płyty; 18.20 Muzyka z płyt; 18.35 Szkic literacki; 23—23.30 Koncert kapeli F. Dzierżanowskiego.

Warszawa (1336.0 m). Godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka z płyt; 12.40 Skrzynka rolnicza; 15.15 Muzyka z płyt; 16 Stolica i jej sprawy; 16.10 Życie kulturalne stolicy; 17.15 Muzyka lekka z płyt; 18.20 Koncert reklamowy; 18.45 Program na jutro; 23—23.30 Koncert kapeli F. Dzierżanowskiego (do Lwowa).

Katowice (395.8 m). Godz. 6 Pieśń poranna; g. 6.03 Muzyka z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; g. 7.30 Płyty; 12.40 Pogadanka; 13 Koncert życzeń z płyt; 13.15 Muzyka taneczna z płyt; 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Koncert reklamowy; g. 15.35 Chwilka społeczna; 15.40 Lekcja polskiego; 15.55 Płyty; 17.15 Płyty; 18.20 Pogadanka; 18.30 Fragmenty z „Wyzwolenia“ St. Wyspiańskiego; 18.45 Program na jutro.

75-lecie angielskiej P.K.O.

Ł 600.000.000 wkładów

Przed kilku dniami najstarsza na świecie PKO., mianowicie angielska **obchodziła 75-lecie swej działalności.** W związku z tym Dyrektor tej Kasy Major G. C. Tryon w radiowym przemówieniu zobrazował jej działalność i rozwój na przestrzeni tego okresu.

Stwierdził on, iż w roku założenia kasa liczyła około **300 zbiornic** (urzędów pocztowych), a dzisiaj posiada ich około **16.500.** Liczba kont oszczędności wynosiła w 1862 roku **176.000 z 2 miln. Ł wkładów.** Obecnie liczba kont wynosi **10 miln., a suma wkładów — 600 miln. Ł** (ponad 15.600 miln. złotych). Prawie każda rodzina angielska posiada książeczkę PKO. a na niej przeciętnie **45 Ł** (około 1.200 zł.) W roku 1861 angielska PKO liczyła zaledwie 5 urzędników dziś liczy przeszło **3.500 osób.** Około 5000 kont otwiera się miesięcznie dla dzieci poniżej 7 lat. Instytucja ta posiada obecnie prawie 50 proc. ogólnej sumy i uważana jest powszechnie za narodową instytucję Anglii w zakresie gromadzenia kapitałów.

Podobnie szybki rozwój wykazują Pocztowe Kasy Oszczędności w innych krajach. Szerokie rozpowszechnienie Pocztowych Kas Oszczędności tłumaczy się właściwymi tym Kasom zaletami. Pocztowe Kasy docierają swymi wpływami do najdalszych zakątków kraju, wypełniając tym samym luki w organizacji kredytowej. Poza tym prosta organizacja, taniość usług, oszczędność czasu, dzięki najbardziej nowoczesnym urządzeniom umożliwiają korzystanie z usług tego rodzaju instytucyj najszerszym warstwom społeczeństwa.

Analogicznie i PKO. w Polsce w krótkim stosunkowo czasie zdołała osiągnąć poziom nie tylko dorównujący najlepiej zorganizowanym instytucjom pokrewnym zagranicą, lecz w wielu wypadkach świeci zagranicy przykładem. **2.200.000** książeczek oszczędnościowych z przeciętnym wkładem zł. 300.— na książeczce. **76.000** kont czekowych, **850 miln. zł.** wkładów. **27 i pół miliard.** obrotów czekowych, w tym **21 miliard** obrotów bezgotówkowych, **122 tys.** polis ubezpieczeniowych na ogólną sumę **182 miln. zł., 190.000** wpłat i wypłat dziennie — oto najlepszy obraz wyników osiągniętych przez naszą PKO. Wkłady PKO stanowią obecnie prawie **jedną trzecią ogólnej sumy wkładów w Polsce.**

W ciągu zatem zaledwie kilkunastu lat nasza PKO — podobnie jak i angielska — **przeobraziła się w prawdziwą Skarbnicę narodową kapitałów.** Jest ona najpotężniejszym zbiornikiem, do którego spływają oszczędności tysiącem kanałów z najdalszych zakątków kraju i rezerwoarem kapitałów, z którego korzystają wszystkie dziedziny życia gospodarczego.

Kronika życia akademickiego

W kraju

ZATRUDNIANIE PRAWNIKÓW W ADMINISTRACJI. Prezydium Rady Ministrów wydało okólnik zalecający wszystkim urzędom państwowym zatrudnianie możliwie w jak najszerszym zakresie bezpłatnych aplikantów i asesorów sądowych, których sądownictwo nie może zatrudnić ze względu na szczupły budżet wymiaru sprawiedliwości. Służba przygotowawcza w administracji państwowej, do której zostaliby w ten sposób dopuszczeni aplikanci i asesorowie sądowi, nie może być — jak głosi okólnik — bezpłatna, ponieważ już poprzednio odbyli oni dłuższą bezpłatną aplikację sądową.

OGRANICZENIA NOSTRYFIKACJI. Wobec nadmiaru zgłoszeń o nostryfikację zagranicznych dyplomów lekarskich wstrzymano przyjmowanie podań od nowych kandydatów na uniwersytetach aż do roku 1939. Wyjątek stanowi uniwersytet wileński, gdzie przyjmowane są zgłoszenia o nostryfikację dyplomów tylko tych kandydatów, którzy urodzili się na Wileńszczyźnie.

PROCENT ŻYDÓW NA UCZELNIACH STOLICY. W bież. roku akad. wpłynęło na wydział prawa Uniwersytetu J. Piłudskiego około 1.000 podań kandydatów na studia prawnicze. Wśród nich jest zaledwie około 30 kandydatów-żydów, co stanowi ok. 3%. Przed kilku jeszcze laty odsetek studentów-żydów dochodził na I roku prawa 30%, w ostatnich dwóch latach do 8 %. Na wydz. farmaceutyczny na blisko 300 kandydatów przyjęto 58 osób, w tym — 5 żydów, czyli ok. 9 proc. Na sekcję przyrodniczą wydz. mat.-przyrodniczego przyjęto 101 osób, w tym około 7 proc. studentów-żydów. Charakterystyczne, że na sekcję geograficzną nie składają wogóle podań maturzyści-żydzi.

Na Politechnice Warszawskiej w bieżącym roku przyjęto 27 żydów na 677 chrześcijan. Stanowi to 4 procent. W roku ubiegłym przyjęto 82 żydów.

STATYSTYKA WYZNANIOWA. Według danych rocznika statystycznego było w Polsce w 1934-35 r akademickim studentów wyznania rzymsko-katolickiego **36.7** tys., grecko-katol. — 1.5 tys., ewangelickiego — 1.3 tys., prawosławnego — 1,3 tys., mojżeszowego — 7.1 tys., innych — 200 osób.

Katolicy stanowili 76,4 proc. ogółu studiującej młodzieży, gr.-katolicy — 3,1 proc., ewangelicy i prawosławni — po 2.7 proc. żydzi — 14.8 proc., innych wyznań — 0.3 procent.

W porównaniu z rokiem 1933-34 przybyło: katolików 2.5 proc., prawosławnych 0,2 proc. Ubyło zaś żydów — 2.2 proc. i gr. kat. — 0.5 proc.

Za granicą

NOWA KATEDRA POLONISTYKI W AMERYCE. W Madison (stan Wisconsin) na miejscowym uniwersytecie, poczynając od jesiennego semestru, utworzona będzie katedra języka polskiego. Na ten cel wyasygnowano już potrzebne fundusze. Katedrę polonistyki obejmie prof. Doroszewski z Polski, dotychczasowy profesor Un. J. Piłsudskiego i Katol. Uniw. Lubelskiego.

STUDENCI WĘGIERSCY PRZECIW KOMUNIZMOWI. Związek węgierskich organizacji studenckich „Turul“, zwrócił się do wszystkich organizacji młodzieży całego świata z apelem, by przystąpiły jeszcze w przeciągu b. r. do zwołania światowego kongresu przeciwko komunizmowi w Budapeszcie. Kongres ten ma odbyć się jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

RUMUŃSKIM STUDENTOM NIE WOLNO BRAĆ UDZIAŁU W POLITYCE. Minister oświaty, w porozumieniu z rektorami wszystkich szkół wyższych, opracował projekt ustawy, dotyczącej dyscypliny studenckiej na terenie uczelni i w życiu prywatnym. Ustawa zabrania propagandy politycznej wśród młodzieży akademickiej oraz brania czynnego udziału w zebraniach politycznych.

HENRYK BORDEAUX 35

Świat wykolejonych

(Autoryzowany przekład Z. Skolimowskiej z francuskiego).

— Zapewne przesadzam, mówiąc że to twoja wina. To niczyja wina. Każde z nas ma swoje cechy charakteru, swoje właściwości usposobienia. Twoja natura nie nadaje się do walki o ideał życia na wyższym planie. Spokojne, łatwe istnienie całkiem ci wystarcza. Niczego więcej nie pragniesz. Ja zaś nie znałem nawet swojej natury przed wojną. Wojna mi ją odkryła. Zmusiła mię do dążenia na wyżyny. Zasmakowałem w tym pięciu się co raz wyżej. Czuję się potrzebniejszy, pożyteczniejszy, a tym samym szczęśliwszy. I tak znalazłem szczęście w normalnym zużytkowaniu mych uzdolnień. Taki rodzaj szczęścia nie przemawia do ciebie. A raczej pojmujemy szczęście w całkiem odmienny sposób. Przeciwieństwa, które w nas leżały, zaznaczyły się teraz. Aż wreszcie uzbroiły nas... przeciw sobie, i musisz przyznać sama, że nie możemy tak trwać, jedno przeciw drugiemu, połączeni a jednak sobie obcy.

Czyż nie obciążył sprawiedliwie obojga? Czyż to naprawdę nie jest niczyja wina? Pocóż opierać się losowi? Siłą rzeczy trzeba mu się poddać a nawet starać się wyciągnąć najlepszą cząstkę z tego nieuniknionego rozstania.

— Nie odpowiadasz mi Geniu.

Spojrzał na nią wreszcie i przeraził się. Siedziała na krześle skurczona, zdrobniała, stężała. Tylko jedne ręce, ręce niespokojne, rozedrgane nerwowo, które, składała to rozkładała naprzemian, świadczyły o życiu tego biednego, zdruzgotanego stworzenia. Twarz była zbielała i bez kropli krwi, oczy zasnute łzami, które nie spływały, jak gdyby zamarzły w zlodowaciałych powiekach.

— Widzisz, Genowefo, że jesteś naprawdę chora — rzekł z politowaniem. — Zadzwonię aby ci podano likier, czy coś na wzmocnienie.

A więc egzekucja jeszcze nie skończona.

— Nie, nie — broniła się — niech nikt nie przychodzi!

Odzyskała głos, aby zaprotestować przeciw nadejściu każdej trzeciej osoby. Nie zgadywał, nie mógł zgadnąć, co ją tak zmroziło. Co ją zmroziło, to portret jej osoby, który mąż jej przedstawił. Zrazu, dotknięta i oburzona nie mogła się w nim poznać a jednak potrosze, zdziwiona boleśnie, poznała w nim siebie. Tylko rzeczy nie miały takiego przebiegu. Przedstawiając je w skrócie mąż zmienił je w dobrej wierze. Nie chciała urazić jego dumy nie przywiązując wagi do zaszczytów, gdyż stawiała go ponad nimi. Myślała w swej prostocie, że ognisko domowe mogło mu wystarczyć jako rozrywka po pracy. To prawda, że się nie nagięła do nowego życia w Paryżu. Ale, czyż bardzo o to nalegał? Czyż się nie obszedł bardzo łatwo bez jej współudziału? Tak, żaliła się nieraz na komplikacje życia. Zrozumiała teraz, za późno, że go te narzekania znudziły, że nigdy nie uznała jego starań aby jej wszystko ułatwić, że nigdy nie usiłowała go rozerwać, że, nie starała się mu podobać i dogadzać jego próżności, tak częstej u mężczyzn. A jednak, nie byłaby mu zapewne odmówiła prowadzenia domu inaczej, gdyby tego wymagał stanowczo i z tą przymilnością, jaką w stosunku do niej miewał dawniej w Cherbourgu. Czyżby teraz nie mogła doprowadzić do porozumienia między nimi pod warunkiem, że ze swej strony nie będzie zapraszał tych ludzi o wątpliwej opinii, dla których salony w Paryżu stoją mimo to otworem?

— Piotrze — zaczęła żałośliwym głosem, który od dawna drażnił jej męża — przyznaję, że zawiniłam. Uznaję swoje winy. Ale się zmienię, dołożę wszelkich starań ażeby się zmienić. Bądź cierpliwy.

— Nie potrafisz, moja biedna Geniu. Nie jesteśmy już w tym wieku, w którym się można zmienić.

— Nie jestem taka stara.

— O, nie powiedziałem tego.

I w tym zbłądziła. Protestując przeciw starości, spostrzegła nową pomyłkę. Nie przestała pociągać męża fizycznie. Wiedziała o tem, czuła to. Ona sama odsunęła go od siebie, zgadując, że jego serce nie należy już do niej. Trzeba było może być cierpliwszą i wyrozumalszą? Ale czy kobieta szanująca się może ulec samemu pożądaniu? Miłość małżeńska nie zadawalnia się jedynie tą cząstką, lub nie jest prawdziwą miłością.. O, te zawiłe tajemnice ciała, w których się gubiła, w których zgubiła męża, jakiemiż cieniami zamraczały jej wspomnienia!

— Piotrze — błagała — przysięgam ci, że się zmienię.

Nie przewidywał tej uległości tej dobrej woli, które groziły skomplikowaniem wszystkiego i zaniepokoił się. Wolałby bunt.

— O nie — odparł twardo — to niemożliwe, sama wiesz dobrze o tym. Pozostaje nam tylko jedno rozwiązanie, separacja...

Po chwili wahania, wymierzył cios ostatni:

— Rozwód....

Słowo którego unikał dotąd, zostało wymówione. Jakkolwiek unosiło się już między nimi, wisiało w powietrzu, usłyszała je ze zdumieniem:

(Ciąg dalszy nastąpi).

GŁOS AKADEMICKI

Zadania organizacyj katolickich w obliczu nowego roku

Stoimy na progu nowego roku akademickiego. Zaroiły się gmachy uniwersyteckie, domy samopomocowe. Tablice ogłoszeniowe przeróżnych stowarzyszeń i kół zakwitły barwami tęczy — afisze ulotki, zawiadomienia. Życie wre: organizacje ideowe przygotowują się gorączkowo do walki o przekonania nowowstępującego w mury uniwersyteckie akademika.

W tym momencie musimy sobie jasno zdawać sprawę z tego, jakie zadania stoją przed organizacjami katolickimi, których na terenie wyższych uczelni jest cały szereg: Sodalicje Mariańskie, Koła Misjologiczne, S. K. M. A. „Odrodzenie“, w niektórych miastach Juventus Christiana, grupa Związku Promienistego i inne.

W oczach wszystkich uczestników Akademickiej Pielgrzymki Jasnogórskiej pozostał jeszcze żywy obraz tłumów u stóp cudownego brazu Matki Boskiej na szczycie Jasnej Góry, w uszach brzmi jeszcze potężny, jak grzmot głos ślubowania... W Krakowie, gdy setki studentów śpieszyły w ową noc majową na dworzec, skąd miały wyruszyć do Częstochowy, zabiegły naszą drogę, gdzieś z boku, drwiące słowa: „cała nasza młodzież w rękach kleru“. Odpowiedzieliśmy wówczas z dumą: **„tak, cała młodzież jest katolicka!“**

— A w parę godzin po tym złożyliśmy najpiękniejszy dowód tej odpowiedzi.

Czy konsekwencje tego faktu uwidaczniają się jednak w naszym codziennym życiu? **Czy podkreślamy należycie nasz katolicyzm w salach wykładowych, w domach akademickich, na zebraniach dyskusyjnych, wiecach i w akademickiej prasie?** — Przyznajmy się do tego: nie! W życiu społecznym uniwersytetów polskich rozpłynęły się jakoś bez śladu te ogromne rzesze młodzieży, które manifestowały swe katolickie przekonania pod murami jasnogóskiego klasztoru. Czy może, powstaje obawa, ślubowania minęły bez echa?... Przyczyna leży gdzieindziej: **praca organizacyj katolickich jest niedostateczna, a przez to za mało skuteczna.**

Podstawy religijności wynosi młodzież polska z domów rodzinnych Pozostają one później na zawsze żywe we wspomnieniach: modlitw głośno odmawianych przy łóżku dziecinnym, jasnego dnia pierwszej Komunii św., matczynych nauk katechizmu, tradycyjnych obchodów świątecznych. W szkole powszechnej, w niższych klasach gimnazjum, katecheta wywiera na młode dusze silny wpływ, szczególnie z pomocą sodalicji. Już jednak w wyższych klasach, przy obojętnym, w najlepszym razie, nastawieniu całego grona profesorskiego do katolicyzmu i praktyk religijnych, niedostatecznej ilości 2 godzin tygodniowo nauki — „religia“ staje się przedmiotem umieszczanym na szarym końcu codziennych przygotowań ucznia, najmniej groźnym i najmniej w końcu potrzebnym... Rezultat jest taki, że żywsze jednostki poszukują „własnych“ dróg życiowych, po za nauką religii, dla innych staje się ona balastem. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i ten luźny kontakt z zagadnieniami religijnymi zostaje przerwany. Przy co raz intensywniejszej pracy umysłowej, co raz wyższym stopniu wykształcenia pogląd na sprawy najważniejsze: cel życia, droga jego osiągnięcia — spada niestety do poziomu prawie... analfabetyzmu.

Z tą chwilą, ukończenia gimnazjum, wejścia w progi wyższej uczelni, winna się rozpocząć zdecydowana działalność katolickich stowarzyszeń ideowo-wychowawczych. Ich właśnie zadaniem, jest dać zasadnicze wiadomości o nadprzyrodzonym życiu łaski, najdoskonalszej społeczności — Kościele katolickim, którego celem jest prowadzić ludzkość ku doskonałości, wytyczać drogę postępowania w życiu, wyrabiać pogląd o społeczeństwie chrześcijańskim; więc nie tylko obrzędy i zakazy, które czasem niechęć wzbudzają u młodzieży nie znającej przeważnie zadań pozytywnych tej „Organizacji“... **Wykształcić logiczny, konsekwentny całkowity pogląd na świat, wszystkie jego przejawy w życiu jednostki i zbiorowości — zwalić fałszywe pojmowanie norm katolickich, jako regulujących tylko pewien wycinek prywatnego życia!** Wreszcie — ogromnej doniosłości zadanie — wychować człowieka w myśl zasady: **„nie wystarczy dobrze wiedzieć, aby dobrze czynić“. — Nauczyć czynić, wskazać jego rolę społeczną, odpowiedzialność, jaka ciąży za wykonanie, lub zaniedbanie — i wprząc w codzienny ciągły i bezustanny „wyścig pracy“, pracy zorganizowanej, planowej.**

Taki winien być program: **wychować człowieka** — jak powiada deklaracja ideowa „Odrodzenia“ — **który, dążąc do własnej doskonałości, ma zarazem świadomość poczucia społecznego i odpowiedzialności za jego rozwój.**

Na takich jednostkach oprze się nowy katolicki porządek! **E. S.**

Akademicy do zbiórki na Katolicki Uniwersytet Lubelski!

W dniu 18 b. m. odbędzie się w całej Polsce, a więc i na ulicach Krakowa, zbiórka na jedyny w naszym kraju **Katolicki Uniwersytet Lubelski.** Zbiórka ta, ze względu na swój doniosły cel, winna się udać jak najlepiej — a zależy to w dużej mierze od naszej współpracy. **Niech nikogo spośród nas nie braknie w szeregach kwestujących!**

— o0o —

NOWY REFERAT W M. W. R. i O. P. Ogłoszono nowy statut Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, który ustanawia specjalny referat dla spraw młodzieży akademickiej. Do zadań tego referatu należeć będą sprawy opłat na wyższych uczelniach, przyznawanie stypendiów, przeprowadzanie dochodzeń dyscyplinarnych itp.

Pouczająca historia...

Prawdziwe, wielkie ideologie powstają z najgłębiej pojętego obowiązku czynnej postawy wobec życia, obowiązku formowania go i wznoszenia na coraz to wyższy poziom doskonałości. Powstają w obliczu wielkich problemów społecznych, pogłębiają się i hartują w ogniu walki.

Lecz bywają również inne jeszcze „ideologie“. Takie, które służą jako środek do ściągnięcia pewnej ilości osób potrzebnych dla przeprowadzenia jakichś planów politycznych czy społecznych, ambitnym jednostkom lub grupom. — Są to „ideologie“ robione ad hoc, na poczekaniu: operują jak najbardziej pociągającymi, efektownymi hasłami, pełnymi frazesów. A jako przynęta najpewniejsza, działają tu często osiągnięcia pewnych korzyści materialnych. Rzecz zrozumiała — spoistość organizacji, która opiera się na takiej właśnie „ideologii“, jest mocno problematyczna, a wartość moralna jej członków bardzo wątpliwa.

Lecz fakty są najbardziej przekonywujące...

Ostatnio prasa całej Polski jest pełna najrozmaitszych artykułów, komunikatów, oświadczeń i t. p. o rozłamie w „Legionie Młodych“.

Historia to niezwykle urozmaicona i ciekawa.

Zaczęło się od tego, że wkrótce po utrwaleniu swych rządów w Polsce, pozostała „sanacja“ osamotniona — bez młodzieży. Za najlepszy zaś sposób zabezpieczenia sobie świeżych rezerw uważała utworzenie akademickiej organizacji prorządowej. — Pewnego więc dnia powstaje t. zw. „Legion Młodych“, któremu narzucono przygotowaną do tego celu „ideologię“: charakteryzował ją dość silnie radykalizm społeczny, ujawniający się z biegiem czasu, wbrew przewidywaniom i pragnieniom twórców z B. B. W. R., z coraz to większą wyrazistością i zdecydowaniem.

Najlepszą i najskuteczniejszą przynętą dla młodzieży do zapisywania się na członków „Legionu Młodych“ była... możność otrzymania posady. Zapisywał się więc każdy, kto bez skrupułów rezygnował ze swych przekonań dotychczasowych na rzecz nadziei otrzymania pracy. W takich warunkach szybko wzrastał „Legion Młodych“ liczebnie, skupiając w swych szeregach liczne rzesze karierowiczów umiejętnie wykorzystujących dobrą koniunkturę.

Równocześnie zaczęły napływać elementy lewicowe, które przy nastawieniu organizacji na ruch masowy i jaskrawym radykalizmie społecznym bez trudności podsycały w szeregach „Legionu Młodych“ dynamikę rewolucyjną. Wówczas to zaczynają się ciągłe różnice i nieporozumienia pomiędzy młodymi a senioratem i bezustanne wahania programowe.

Aż w końcu pękła bomba!

20 kwietnia r. ub. ukazuje się w prasie oświadczenie czołowych protektorów ustępujących z senioratu „L. M.“, któremu płk. Sławek nawet wprost radzi, aby się „z honorem rozwiązał“.

W szeregach organizacji następuje konsternacja i nowe nieporozumienia — skończył się bowiem nagle okres „prosperity“, a większość „ideowców“ nie miała zbytniej ochoty przeżywać wspólnie niedoli organizacyjnej. Przyjemniej było pod opiekuńczymi skrzydłami p. p. Sławka, Jędrzejewicza...

Teraz szybko stacza się „Legion Mł.“ ze stanowiska organizacji uprzywilejowanej. Żal mu jednak te intratnej pozycji. Rada Główna stroi się więc w barwne piórka, a komendant główny, Witold Bielski, pisze w pierwszym numerze „Polskiego Państwa Pracy“: „ze spokojem możemy stwierdzić, że na odcinku młodzieżowym wiernie trzymamy sztandar Pierwszej Brygady...“ Praca programowa stoi teraz odłogiem, a rozpoczyna się kampania artykułów przeprosinowych, które jeden za drugim biegną w pokorze do stóp b. seniorów.

Nie pomogło to jednak wiele.

Wkrótce po tym rozpoczyna się okres coraz większego radykalizowania; coraz bardziej ster organizacji wymyka się z rąk przywódców i mocno ciśnięty przez niektóre okręgi zdecydowanie zwraca się w lewo. Aż 1 maja b. r. ukazuje się w „Robotniku“ deklaracja „Frontu Młodej Lewicy Polski“, pod którą obok młodzieży socjalistycznej, znalazł się wespół z Z. P. M. D. podpis „Legionu Mł.“:

Fakt powyższy nie był jednak wyrazem jednomyślności. Różnice znów się uwidoczniły. Tym razem już doprowadziły do katastrofy...

Niebawem nadarzyła się odpowiednia okazja do odzyskania utraconej łaski obozu rządowego, a tym samym nadzieja powrotu pod opiekuńcze skrzydła. Oto pułk. Koc przystępuje do montowania nowej organizacji rządowej. A ponieważ idzie mu to dość opornie, Rada Główna „Legionu Młodych“ umiejętnie wybiera moment i składa pułk. Kocowi swą ofertę... 27 lipca b. r. na zjeździe „Leg. Mł.“ w Jastarni komendant Bociański przeprowadza uchwałę, na podstawie której organizacja oddaje się „do dyspozycji gen. Rydza-Śmigłego“. Chodziło oczywiście o przystąpienie do organizacji pułk Koca.

I w tym właśnie dniu nastąpił rozłam Uchwale powyższej bowiem przeciwstawiła się bezwzględnie grupa lewicowa, która, nie bez „pomocy“ ponoć byłych kolegów, musiała opuścić salę zjazdu. Tego samego jednak dnia utworzyli lewicowcy nową osobną organizację: „Legion Młodych Frakcja“ z tymczasowym komendantem, K. Namysłowskim (Kraków).

Takie są dotychczasowe dzieje „Legionu Młodych“. Co będzie dalej, trudno przepowiedzieć „Frakcja“ zeszła na lewo już chyba bezpowrotnie. Odłam zaś, który zaciągnął się w służbę pułk. Koca, kto wie, nie raz jeszcze będzie może zmieniał swą „ideologię“. Wszystko zależy od koniunktury...

Historia „Legionu Młodych“ jest dla nas niezmiernie pouczającą. Gdy patrzymy bowiem na nią, narzuca nam się wniosek, że **każdy ruch społeczny musi się załamać, jeśli nie wyrośnie z podłoża wielkiej i głębokiej idei.**

A tej idei prawdziwej, idei, która winna ogarnąć całą polską młodzież akademicką, nie trzeba szukać daleko. Jest nią katolicyzm

Z. C.

Pax Romana 1936

Nie ulegajmy pokusie łatwego kojarzenia pojęć. Słowa „Pax Romana“ nie mają nic wspólnego z imperializmem rzymskim, ani z „czarnymi koszulami“. Pax Romana — międzynarodowy sekretariat katolickich studentów, działający już od 15 lat, łączy obecnie przeszło 50 tysięcy katolickich studentów za pośrednictwem trzydziestu kilku narodowych federacji akademickich, obejmujących wszystkie niemal państwa Europy i obie Ameryki

Polskę reprezentuje w Pax Romana S. K. M. A „Odrodzenie“, które należąc do tej organizacji od początku jej istnienia, bierze w jej pracach bardzo żywy udział, czego dowodem było **powierzenie „Odrodzeniu“ prezesury Pax Romana w r. 1927 (p. Orlikowski)** i odbyty wówczas kongres w Warszawie i Krakowie.

Pax Romana nie jest jednak jakby się mogło wydawać, organizacją nadrzędną, „Ligą Narodów“ katolickich studentów. Jest ona jako sekretariat raczej organem służącym do porozumienia i współpracy; jest „centralą telefoniczną“, przy pomocy której katolicka młodzież akademicka z całego świata poznaje się i komunikuje się z sobą, współpracuje uzgadniając i usprawniając swoją działalność, a przede wszystkim wymienia zdobyte doświadczenia.

Przez cały rok Pax Romana pracuje przy pomocy swoich stałych organów obejmujących całokształt pracy katolików akademików a zwłaszcza pracuje **stały sekretariat generalny we Fryburgu Szwajc.** pod kierownictwem kochanego przez wszystkich „pax-romanistów“ ks. prof. Gremaud'a. Najważniejsza jednak działalność to doroczne kongresy. W tej wędrówce poprzez Europę rozpoczętej w r. 1921, na rok 1936 wybrano Austrię; XV z rzędu kongres Pax Romana odbył się z początkiem sierpnia b. r. w Salzburgu, Klagenfurcie i w Wiedniu, przy udziale 550 studentów (i studentek) z około 20 państw.

Tematem obrad kongresu była **„rola akademika-studenta w kulturze współczesnej“** ze szczególnym uwzględnieniem kina, prasy i radia. Podstawą dyskusji na ten temat, które toczono przede wszystkim w Klagenfurcie, cichej i ślicznej stolicy Karyntii, (bo w Salzburgu i Wiedniu odbywały się uroczystości bardziej reprezentacyjne, zewnętrzne) był szereg referatów, wśród których wymienić trzeba przede wszystkim **odczyt ks. kan. Michała Rękasa** ze Lwowa (znanego kierownika dzieła radiowego „apostolstwa chorych“) p. t. „Student katolik i radio“. Doskonałym uzupełnieniem obrad były dwa pokazy filmowe, demonstrujące nowoczesną pracę propagandową przy pomocy filmu (zwłaszcza filmy faszystowskie i sowieckie; filmy hitlerowskie nie zostały wyświetlone na skutek zakazu władz). Niezmiernie instruktywną była otwarta w Wiedniu wielka wystawa akademickiej prasy katolickiej z całego świata: udział Polski był wcale pokaźny.

Na każdym kroku kongres spotykał się z dowodami uznania rządu austriackiego dla akademickiej pracy katolickiej. Na otwarcie obrad w Klagenfurcie, **kanclerz Kurt von Schuschnigg** wygłosił wielką mowę polityczną p. t: „Austria w zbiorowości narodów“, na jednej z codziennych Mszy św. w Klagenfurcie obecny był prezydent Austrii Miklas, na uroczystym zebraniu końcowym kongresu wygłosili referaty R. Schmitz, burmistrz Wiednia i jeden z organizatorów austriackiego korporacjonizmu, oraz Dr H. Pernter minister oświaty wreszcie zakończeniem kongresu było przyjęcie wydane przez kanclerza w salonach Schönbrunnu. Dodać zresztą trzeba że prezesem Pax Romana był Dr Theodor Veiter, kierownik katolickiego ruchu akademickiego w Austrii, a zarazem sekretarz kanclerza Schuschnigga.

Trudno tu opisywać wszystkie imprezy i uroczystości kongresu. Wszystkie one od uroczystego otwarcia procesją i kompletą w potężnej barokowej katedrze salzburskiej, poprzez słynne Mozartowskie festivale, „komers“ na górze ponad oświetlonym Salzburgiem, przejazd śliczną drogą alpejską, słynnym „Tauernbahn'em“ z Salzburga do Klagenfurtu specjalnym pociągiem kongresowym, w Klagenfurcie piękny wieczór sztuki ludowej, wycieczki po Wörther See i dla nas Polaków szczególnie miła wycieczka autobusem (po świetnych szosach austriackich) do Ossiachu, gdzie leży według podania Bolesław Śmiały, wreszcie zwiedzanie cudownego Wiednia i wyjazd autokarem na Kahlenberg, — to wszystko pozostawiło na uczestnikach kongresu niezapomniane wrażenia. Przyczyniła się także do tego miła i przyjemna atmosfera łącząca wszystkie narody. Zarówno ogromną 150 osobową delegację francuską jak i liczne delegacje angielską i holenderską z czwartą z kolei co do liczebności delegacją polską (35 osób). **W skład delegacji polskiej, której przewodniczył kol. J. Turowicz z Krakowa, wchodzili poza młodzieżą akademicką ks. prof. A. Klawek kapelan akademicki ze Lwowa, prof. Paweł Skwarczyński z Kat. Uniw. Lub., oraz p. doc. L: Koczy z Uniw. Pozn.** Trzeba przyznać, że Polacy na kongresie pozostawili jak najlepsze wrażenie i na każdym kroku spotykali się z objawami sympatii, zwłaszcza ze strony Węgrów i Włochów.

Reasumując trzeba stwierdzić, że największą właśnie wartością kongresów Pax Romana są nie tyle dyskusje i obrady, jakkolwiek i one duże mają znaczenie, ale przede wszystkim **zetknięcie się przedstawicieli różnych narodowości i różnych kultur**, w atmosferze wzajemnej przyjaźni i miłości. Pax Romana — wyrabiając silne poczucie łączności całego katolickiego ruchu akademickiego, w lepszy sposób niż jakiekolwiek organizacje pacyfistyczne, przyczynia się do sprawy pokoju, bo wychowuje pokój w duszach młodzieży. **Ten.**

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty-Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.